

w numerze

Przepaść głębsza niż Bosfor
Wygaszanie demokracji

20

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Co może Międzymorze? Pomysł na alternatywny sojusz

14 W mateczniku PiS. Konserwatywny klimat Podkarpacia

WYDARZENIA

16 Z czym przybywa papież?
„Strzeżcie się klerikalizmu” – mówi Franciszek

20 Pucz po turecku.
Wymowne milczenie Zachodu

PET w wodzie
Toksyczna fauna i flora

24

O TYM MÓWI ŚWIAT

24 Oceany śmieci. Plastikowe ryby trafią na nasze stoły

PROFILE

28 O nich się mówi:
Ieshia Evans,
Mike Pence,
Melanie Hamrick

Fiku Micku
Ostatni balet Jaggera

28

LUDZIE

30 Theresa May. Sekrety nowej brytyjskiej premier

32 Nicola Sturgeon. Odłączy Szkocję od Królestwa?

34 Jeremy Moberg. Milioner na legalnej trawce

REPORTAŻ

38 Artek: rewitalizacja. Obóz pionierów wkracza w drugą młodość

O tych krajach piszemy:

AUSTRIA (s. 46, 64) **BANGLADESZ** (s. 56) **BOTSWANA** (s. 60)
GWINEA (s. 50) **INDIE** (s. 42) **MOŁDAWIA** (s. 68) **NIEMCY** (s. 46)
POLSKA (s. 12, 14) **ROSJA** (s. 38) **TURCJA** (s. 20)
UKRAINA (s. 38) **USA** (s. 34) **WIELKA BRYTANIA** (s. 30, 32)

38

Rebiata non grata
Tych klientów nie obsłużą na Krymie



Następne
NOWE FORUM
w piątek 5 sierpnia 2016

Kanibal ante portas
Dom stoi, właściciel siedzi

46



- 42 **Hindusi z biedaszybów.**
Pod złodziejem węgiel gore
- 46 **Złe domy.** Miejsca zbrodni
na sprzedaż
- 50 **Łapówka stulecia.** Gwinea
okradziona z surowców

FOTOSTORY

- 54 **A kiedyś był młotkowym...**
Tymi rękami obalił
Saddama Husajna



Czarne złoto Indii
Robota pali się
w rękach

42

OBYCZAJE

- 56 **Ostatnia deska ratunku.**
Windsurfing, czyli ucieczka
z Bangladeszu
- 60 **Ciężkie granie w Botswanie.**
Festiwal nie tylko heavymetalowy

CYWILIZACJA

- 62 **Trendy, zagadki, odkrycia**

ROZMOWA

- 64 **Sebastian Kurz.**
Szef MSZ Austrii: „Przemysłowcy
ludzi nie będą nami rządzić”



64

Austriackie wygadanie
Najmłodszy szef dyplomacji

Trening dla dziewcząt
Dojrzewanie
to surfowanie

56



KOMPAS

- 68 **Podziemna Mołdawia.**
Kraj piwnic i pustelni

HISTORIA

- 74 **Wyrwani Antarktydzie.**
Lodowa odyseja
ekspedycji
Shackletona.

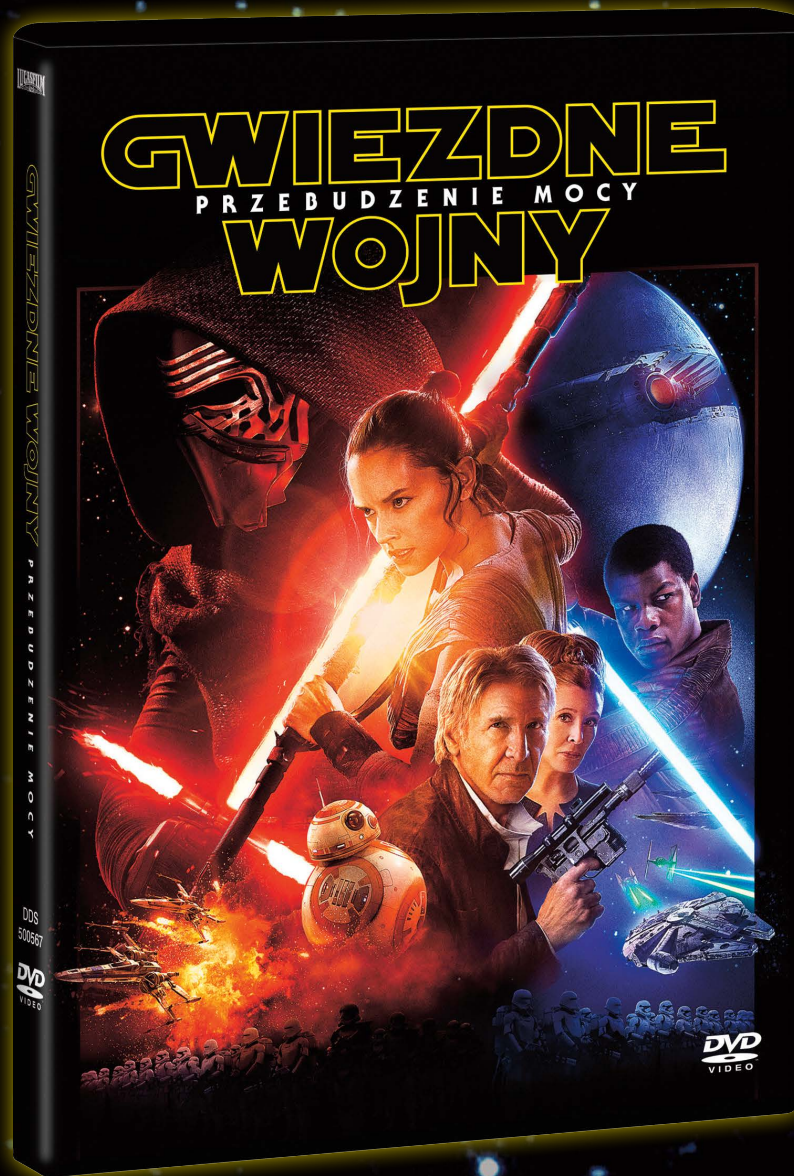
- 80 **MIKROFORUM**



74

**Chłopaki,
łajba tonie!**
Został im tylko
alkohol. Przeżyli

MEGA HIT ROKU!



A LUCASFILM LTD. PRODUCTION A BAD ROBOT PRODUCTION "STAR WARS: THE FORCE AWAKENS" HARRISON FORD MARK HAMILL CARRIE FISHER ADAM DRIVER DAISY RIDLEY JOHN BOYEGA OSCAR ISAAC LUPTA NYONGO ANDY SERKIS DOMINIC GLEESON ANTHONY DANIELS PETER MARQUEE AND MAX VON SYDOU "F. JOHN WILLIAMS" "INDUSTRIAL LIGHT & MAGIC"
PRODUCED BY MICHAEL KAPLAN WRITTEN BY J.J. ABRAMS AND RYAN KOPPELMAN DIRECTED BY J.J. ABRAMS
CASTING BY MICHAEL KAPLAN COSTUME DESIGNER MARY JO VANHEY, A.C.E. MAKEUP DESIGNER MARYANN BRANDON, A.C.E. HAIR DESIGNER RICK CARTER AND DARREN GILFORD, A.C.E. PRODUCTION DESIGNER DAN MINDEL, A.C.E. EXECUTIVE PRODUCERS TOMMY HARPER JASON MACGILLON PRODUCED BY KATHLEEN KENNEDY, J.J. ABRAMS, BRYAN BURK, LAWRENCE KASIAN, J.J. ABRAMS AND MICHAEL ARNOLD
SOUNDTRACK BY J.J. ABRAMS
©2016 & TM Lucasfilm Ltd. All Rights Reserved. LUCASFILM LTD.

Od 5 sierpnia z dwutygodnikiem **FORUM**

[Kup książkę](#)





FRANCJA

Szybki kurs dżihadu

Minuta ciszy na Promenadzie Anglików w Nicei w hołdzie dla 84 ofiar ataku w dzień francuskiego święta narodowego (rocznica zdobycia Bastylli 14 lipca 1789 r.). Zdaniem śledczych zamachowiec zradyzalizował się w ciągu ostatnich kilku miesięcy, w kwietniu br. zaczął chodzić do meczetu, zapuścił brodę i zaczął głosić skrajne poglądy. Wcześniej Tunezyjczyk z pozwoleniem na pracę we Francji był znany tylko z drobnych przestępstw. Premier Manuel Valls został wygwizdany przed minutą ciszy przez mieszkańców Nicei, którzy uważają, że władze robią za mało, żeby zapewnić obywatelom bezpieczeństwo. Reakcja tłumu pokazuje, jak zmieniły się nastroje społeczne pod wpływem kolejnych ataków we Francji.





STREFA GAZY

Złap je wszystkie!

Te dziewczynki w strefie Gazy bawią się w grę Pokémon Go i szukają na smartfonach potworków ukrytych pod gruzami domów zniszczonych w czasie izraelskich ataków w 2014 r. Aplikacja zdobywa fanów na całym świecie w błyskawicznym tempie, mimo że wymaga od użytkowników zgody na udostępnienie prawie wszystkich danych, takich jak lokalizacja, adres IP i historia stron odwiedzonych w internecie. W ciągu dwóch tygodni od premiery gry firma Nintendo podwoiła wartość rynkową do prawie 40 mld dolarów i tym samym przerosła pod względem giełdowej wyceny giganta rynku elektronicznego, czyli koncern Sony.

KUBA

Hawański Gaudi

Ten kolorowy zakątek to ulubione miejsce mieszkańców nadmorskiej części Hawany zwanej Jaimanitas. Mozaiki, które zdobią mury okolicznych budynków, są dziełem artysty José Fustera okrzykniętego „hawańskim Gaudim”. W całej okolicy można się natknąć na kolorowe obrazy inspirowane dziełami Gaudiego i Picassa oraz na wesołe ceramiczne rzeźby. Fuster jest jednym z czołowych kubańskich artystów, twórcą nowej szkoły ceramiki, a upiększanie dzielnic zaczął od własnego domu. – Coraz bardziej mnie to fascynowało i zarazem entuzjazmem sąsiadów. Najpierw wszyscy byli zaskoczeni, ale z czasem się przyzwyczaili. Niektórzy wiedzą, że ściany ich domów są galerią dla mojej sztuki, a inni nie. Niektórzy tłumaczą dzieciom znaczenie moich dzieł dla naszej społeczności, a inni pozwalają im odbijać piłkę o ściany ozdobione ceramiką. To znaczy, że musimy nadal pracować – mówi.



Co może Międzymorze?

Pas sojuszniczych państw – od Morza Bałtyckiego do Czarnego i dalej do Adriatyku – miałyby bronić Europę przed Rosją. A pierwsze skrzypce odgrywałaby Polska. Co na to rosyjski ekspert?

Idea Międzymorza nie po raz pierwszy pojawia się w programie polskich elit. Po I wojnie światowej w Polsce zwalczały się stronnictwa koncepcji inkorporacyjnej (endecy z Romanem Dmowskim, którzy chcieli odbudowy Polski w granicach z 1772 r.) i federacyjnej (zwolennicy Józefa Piłsudskiego, którzy chcieli utworzenia na wschodzie państw zależnych od Polski). Międzymorze stanowiło rozwinięcie tej koncepcji. Projekt wpisywał się też w ideę programu osłabienia Związku Radzieckiego poprzez wspieranie ruchów nacjonalistycznych w ZSRR.

Marzenia i możliwości

Po raz kolejny koncepcja Międzymorza wróciła w 1942 r. Próbę realizacji tego programu podjął polski rząd na uchodźstwie, z Władysławem Sikorskim na czele. Nad tą koncepcją dyskutowało wówczas kilka rządów emigracyjnych, cieszyła się także poparciem Wielkiej Brytanii. Jednak zarówno z powodów obiektywnych, jak i pod wpływem ZSRR stworzenie konfederacji polsko-czechosłowackiej czy grecko-jugosłowiańskiej nie powiodło się.

Sama idea jednak nie zanikła. W latach 60. powróciła na łamach paryskiej „Kultury”, wydawanej przez Jerzego Giedroycia. Julian Mieroszewski wystąpił z koncepcją ULB, w ramach której Ukraina, Litwa i Białoruś zostałyby w przyszłości niepodległymi państwami. Polska byłaby w tym układzie re-

gionalnym moderatorem. Giedroyc występował przeciw roszczeniom wobec Kresów Wschodnich, uważał, że niepodległe państwa za wschodnią granicą mogą osłabić Rosję i wzmacniać Polskę.

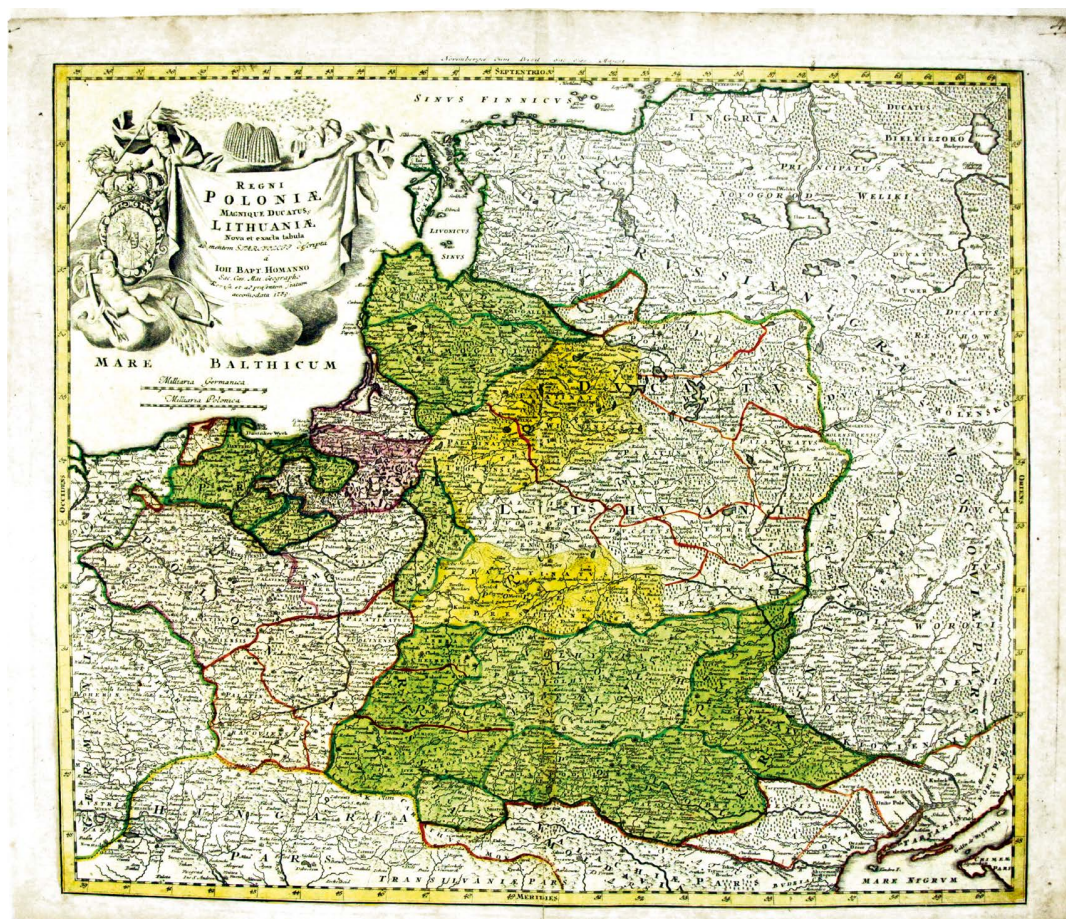
Dziś idea ta zyskuje nowy kontekst. Po pierwsze, ukraiński konflikt stał się czynnikiem konsolidującym dla szeregu państw Unii Europejskiej, przede wszystkim Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i Ru-

▼ RZECZPOSPOLITA OBOJGA NARODÓW

na mapie z XVIII w. Ze snów o przedrozbiorowych granicach wyłoniła się koncepcja Międzymorza.

munii. Państwa te potępiają Rosję, a w warunkach ograniczonego poparcia ze strony Brukseli mogłyby się stać filarem nowego zjednoczenia, obliczonego na powstrzymanie Moskwy. Do tych krajów może dołączyć Ukraina.

Po drugie, rola Polski w Europie Środkowej nie odpowiada ambicjom obecnych polskich władz. Sojusz pod egidą Warszawy mógłby – zdaniem wielu – stać się prze-



ciwawą dla Niemiec i poważnie wzmocnić rolę Polski w Unii. Jeśli wziąć pod uwagę rozłamowe stanowisko obecnego polskiego rządu w łonie UE, mogłoby to mieć bardzo poważne skutki dla całej Unii.

Po trzecie, w warunkach ewidentnego kryzysu Partnerstwa Wschodniego idea Międzymorza mogłaby się stać swoistym zamiennikiem tego unijnego programu wspierania postradzieckich państw graniczących z Unią. Do sfer humanitarnej i gospodarczej dodano by składową wojskowo-strategiczną. Nowy format nie musi się ograniczać do Europy – ostatnio widoczne zainteresowanie Turcji Ukrainą mogłoby znacznie rozszerzyć geografie Międzymorza.

Sojusz na osi bałtycko-czarnomorskiej dałoby się sklecić, ale można mieć poważne wątpliwości, czy odegrałby jakąkolwiek samodzielnie rolę. Współpraca w niektórych dziedzinach na pewno miała by szanse powodzenia, ale zamiar stworzenia pełnowartościowego sojuszu nie może się powieść, a związane jest to przede wszystkim z ograniczonymi możliwościami Polski. Warszawa wprawdzie osiągnęła wiele w okresie transformacji i ma znaczące wyniki w gospodarce, PKB Polski znacznie przewyższa PKB jej potencjalnych partnerów, ale to zbyt mało, by się stać lokomotywą zdolną do pociągnięcia takich krajów jak Ukraina czy Rumunia.

Ponadto nie wiadomo, jak do takiego aliansu odniosą się Berlin i Bruksela. Entuzjazmu raczej nie będzie. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę ostatnie animozje i nieporozumienia na linii Warszawa–UE, a także fakt, że działaniami polskich elit na arenie wewnętrznej zaniepokoił się Waszyngton. Kolejnym czynnikiem, który nie będzie sprzyjać Międzymorzu, są nieporozumienia w stosunkach między Polską a Litwą (mniejszości), a także w kwestii polityki sankcji wobec Rosji – nie wszystkie kraje Europy Wschodniej są zachwycone antyrosyjskim kursem Brukseli (np. Węgry). Polska nie poradzi so-

bie wojskowo bez pomocy Stanów Zjednoczonych. Ma zatem ograniczone pole manewru w swojej polityce wobec sąsiadów, a Waszyngton nie będzie w pełni realizować polityki zgodnej z interesami Polski, musi bowiem brać pod uwagę zdanie Berlina i dbać o zachowanie równowagi interesów.

Kłody pod nogi

Kolejnym problemem jest Białoruś. Przy wszystkich gierkach, jakie próbuje prowadzić z Zachodem prezydent Aleksandr Łukaszienka, Mińsk znajduje się w orbicie gospodarczej i politycznej Moskwy. Białoruski „balkon” jest pod względem strategicznym szalenie ważny dla Warszawy, Polska będzie zatem musiała się dogadywać z białoruskimi władzami. I raczej należy wątpić, że uda jej się wyciągnąć Białoruś spod wpływów Rosji. Warszawa nie przeciągnie na swoją stronę Białorusi ciągłym napominaniem: „demokracja ponad wszystko”, bardziej wskazany w dialogu z Mińskiem byłby wariant pragmatyczny.

Międzymorze można zatem rozpatrywać jako konglomerat państw, które mają ze sobą wiele wspólnego i mogą współpracować na niwie ekonomicznej, a nawet wspierać jakieś przedsięwzięcia polityczno-wojskowe, ale szans na stworzenie pełnowartościowego sojuszu nie mają. Polska przy wsparciu USA mogłaby wziąć na siebie ograniczone polityczne przywództwo w regionie, ale nadal wszystko będzie zależeć od sytuacji wewnętrznej w kraju. A zarówno polityka wewnętrzna, jak zagraniczna Warszawy zmienia się w zależności od tego, która partia wygrywa wybory. To stawia pod znakiem zapytania możliwości planowania i zdolność Polski do przeprowadzania strategicznych projektów integracyjnych.

NA PODST. POLITCOM.RU

Aleksandr Guszczin, politolog, kieruje Katedrą Poradzieckiej Zagranicy na Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym w Moskwie.

REKLAMA

REPORTAŻ LEGENDA!

JEDNA Z NAJGŁOŚNIEJSZYCH KSIĄŻEK O UPRZEDZENIACH RASOWYCH I KSENOFOBII



W 1959 roku amerykański dziennikarz **JOHN HOWARD GRIFFIN** postanowił przeprowadzić zuchwały eksperyment. Chciał na własnej skórze odczuć, czym jest dyskryminacja rasowa.

Czarny jak ja

Choć od eksperymentu Griffina minęło pół wieku, w stanach takich jak Missisipi, Luizjana czy Alabama nadal żyją zatwardziali rasiści, którzy myślą to samo co bohaterowie tego reportażu. Różnica polega na tym, że dziś nie mają odwagi, by jawnie to okazywać. To „dziś” trwa jednak bardzo krótko. Czy kilkadziesiąt lat gorliwej poprawności politycznej jest w stanie wymazać trzystuletnią tradycję pogardy, która stała się silniejsza niż religia?

– Katarzyna Surmiak-Domańska

Kup książkę

JUŻ W KSIĘGARNIACH

W
ab
two